

Maciej Sadowski CSsR

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Mit powstańczej legendy kard. Albina Dunajewskiego

Polskie dzieje, szczególnie w ostatnich dwóch stuleciach, wielokrotnie i dobitnie potwierdziły poetycką parabolę, że „Kościół i naród są tak ze sobą zespolone jak fresk i tynk. I nie można jednego od drugiego odłączyć, nie niszcząc obydwu”. Ta pełna duchowej synergii symbioza Kościoła i narodu dokonywała się na różnych poziomach, jednak jej kluczowym elementem były wybitne i charyzmatyczne jednostki, które pociągały tłumy swym autentycznym świadectwem wiary i umiłowaniem ojczyzny. Taką postacią dla XIX-wiecznego polskiego Kościoła, szczególnie zaś dla Krakowa, była osoba odnowiciela diecezji, biskupa, księcia i kardynała Albina Dunajewskiego. W jego bogatym i burzliwym życiu znalazł się również ważny epizod warszawski z okresu powstania styczniowego. Jednak w dotychczasowej historiografii rola Dunajewskiego i jego udział w powstaniu pozostają dotąd nierozstrzygnięte. Niniejsze opracowanie jest próbą przedstawienia dowodów na to, że ważna postać polskiej historii czasu zaborów – kard. Albin Dunajewski, pomimo przypisywanej mu powstańczej legendy, w powstaniu styczniowym zaangażowany nie był.

1. W poszukiwaniu powołania

Albin Sas Dunajewski przyszedł na świat 1 marca 1817 roku w Stanisławowie jako syn Szymona i Antoniny z Błażowskich¹. Kilka lat później jego rodzina ze względu na pracę ojca na kolei przeniosła się do Nowego Sącza. Tam też młody Albin uczęszczał

¹ Wpisu do księgi metrykalnej parafii kolegiackiej pw. Najświętszej Maryi Panny oraz św. Andrzeja i św. Stanisława dokonał ex post wikariusz ks. Łukasz Dorosz dopiero 19 IV 1824. Zob. Archiwum Abpa Eugeniusza Baziaka w Krakowie, sygn. C-CCCV 15, Liber natorum [Stanisławów], t. 18 (1824–1829), k. 9.

do gimnazjum, gdzie pod wpływem jezuitów powziął zamiar poświęcenia się stanowi duchownemu. Po maturze rozpoczął w 1832 roku studia jako alumn Seminarium Metropolii Lwowskiej na Wydziale Teologicznym miejscowego uniwersytetu, jednak w 1835 roku przeniósł się na Wydział Prawa, który ukończył po czterech latach. W atmosferze powstaniowej włączył się w konspiracyjną pracę patriotyczną i społeczną, współpracując z galicyjskim tajnym węglarstwem i Stowarzyszeniem Ludu Polskiego². Aktywnie współtworzył związek Młoda Sarmacja i sprzysiężenie Demokraci Polscy, za co też został aresztowany 1842 roku, a po trwającym dwa lata śledztwie i procesie wraz z 50 galicyjskimi działaczami patriotycznymi skazany na śmierć za zdradę stanu³. Jednak wiedeński Sąd Najwyższy w dekrete rewizyjnym zamienił ten wyrok na 8 lat ciężkiej twierdzy oraz dalszy nadzór policyjny po odbyciu kary. W kazamatach najsurowszego więzienia politycznego monarchii habsburskiej w Spielbergu na Morawach Dunajewski przesiedział blisko 4 lata. W wyniku rewolucyjnej fali Wiosny Ludów został zwolniony na mocy amnestii cesarza Franciszka Józefa w marcu 1848 roku⁴.

Po wyjściu z więzienia pracował najpierw jako tłumacz w Buczaczu, a następnie odbył praktykę notarialną w Krakowie i aplikaturę w Trybunale Miasta Krakowa. W 1850 roku policja austriacka w ramach inwigilacji i śledztwa w sprawie Juliana Goslara dokonała dwukrotnej rewizji w mieszkaniu Dunajewskiego. Następstwem tych wydarzeń było jego zwolnienie z praktyki w trybunale i zaangażowanie w prywatne inicjatywy związane z kręgiem krakowskich konserwatystów, najpierw w administracji drukarni „Czasu”, a następnie w sekretariacie hr. Adama Potockiego w Krzeszowicach. Po śmierci narzeczonej, Felicji Szczepanowskiej, Dunajewski doznał duchowego przełomu w poszukiwaniu życiowego powołania. Za radą odwiedzających Krzeszowice zmartwychwstańców Hieronima Kajsijewicza i Piotra Semenienki wstąpił w 1859 roku do seminarium duchownego w Krakowie, by dwa lata później ukończyć rozpoczęte przed ćwierćwieczem studia teologiczne. Dnia 11 sierpnia 1861 roku, w wieku 44 lat, Albin Dunajewski otrzymał z rąk bp. Ludwika Łętowskiego święcenia kapłańskie⁵.

² Por. T. Glemma, M. Tyrowicz, *Dunajewski Albin (1817–1894)*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: PSB], t. 5, red. gł. W. Konopczyński, współprac. H. d'Abancourt i in., Kraków 1939–1946, s. 462.

³ Por. H. Bogdański, *Pamiętnik 1832–1848*, wyd. A. Knot, Kraków 1971, s. 254–263.

⁴ Por. W. Murawiec, *Kardynała Dunajewskiego działalność polityczno-społeczna*, [w:] *Kardynał Albin Dunajewski (1817–1894). Materiały sesji naukowej zorganizowanej w 100-lecie śmierci*, red. W. Murawiec, Kraków 1995, s. 30; S. Schnür-Peplowski, *Z przeszłości Galicji*, Lwów 1895, s. 395–400; M. Tyrowicz, *Spielberg i Spilberczycy w dziejach Polski XIX w.*, [w:] *Z dziejów polskich ruchów społecznych w XIX w. Studia. Szkice. Odczyty*, red. M. Tyrowicz, Warszawa 1965, s. 29.

⁵ Por. T. Glemma, M. Tyrowicz, *Dunajewski...*, dz. cyt., s. 462; J. Urban, *Diecezja krakowska w XIX wieku*, [w:] *Kościół krakowski w tysiącleciu*, Kraków 2000, s. 358–359.

2. Posługa regensa stołecznego seminarium

Dojrzały już wiekiem neoprezbiter otrzymał najpierw skierowanie do posługi penitencjarza w kościele Mariackim, ale już rok 1862 miał przynieść nieoczekiwaną i nagłą zmianę. Dunajewski otrzymał wówczas zaproszenie od nowo mianowanego metropolity warszawskiego abp. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, który młodemu w kapłaństwie, ale doświadczonemu życiowo ks. Albinowi Dunajewskiemu, zaoferował urząd profesora prawa kanonicznego w stołecznej Akademii Duchownej⁶. Feliński dla zdynamizowania działalności Kościoła warszawskiego ściągał do stolicy z innych polskich diecezji duchownych wyróżniających się nienaganną postawą moralną i zaletami intelektu. Jak sam wspominał w swych *Pamiętnikach*: „W wyborze tych przyszłych pomocników musiałem kierować się zdaniem osób posiadających me zaufanie, gdyż osobiście nie znałem dawniej prawie żadnego z wezwanych kapłanów”⁷. Dunajewskiego polecił Felińskiemu wspomniany już ks. Hieronim Kajsiwicz, ikona polskiego duchowieństwa emigracyjnego i niekwestionowany autorytet w kręgach kościelnych i arystokratycznych. Nie po raz pierwszy jednak w życiu Dunajewskiego na jego losach zaciążyło piętno spiskowca, skazańca i więźnia Spielbergu.

Wobec sprzeciwu władz rosyjskich dla nominacji profesorskiej Dunajewskiego, abp Feliński w listopadzie 1862 roku mianował go regensem Seminarium Duchownego św. Jana w Warszawie, ofiarowując mu przy tym godność kanonika honorowego warszawskiej kapituły metropolitalnej⁸. Jako rektor seminarium Dunajewski podjął też wykłady z teologii pastoralnej i katechetyki dla warszawskich alumnów. Okazało się, że w seminarium przy ul. Świętojańskiej czekało go niełatwe zadanie, jak sam wyznawał: „Interesy zastałem bardzo zawikłane, pełno było długów na majątkach, mieszkanie przy tym zupełnie nieodpowiednie dla kształcącej się młodzieży. Trzeba było rzeško wziąć się do roboty. [...] Ponieważ podatki zalegały, wprowadzono mi do mieszkania dwudziestu żołnierzy; używałem więc ciągle miłego zapachu skór ruskich i milszej jeszcze obecności moskiewskich żołnierzy”⁹. Trudna sytuacja materialna budynków seminaryjnych nie była jednak jedynym i największym zmartwieniem nowego rektora. O wiele trudniejszym

⁶ Por. Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie [dalej: AKMK], Akta Kard. Dunajewskiego, [bez sygn.], Abp Z. Szczęsny Feliński do ks. A. Dunajewskiego, Warszawa, 24 VII 1961.

⁷ Z. Szczęsny Feliński, *Pamiętniki*, oprac. E. Kozłowski, Warszawa 1986, s. 530.

⁸ Por. AKMK, Akta kard. A. Dunajewskiego, [bez sygn.], Abp Z. Szczęsny Feliński do ks. A. Dunajewskiego, Warszawa 14 XI 1862.

⁹ S. Tarnowski, *Kardynał Dunajewski: książę biskup krakowski. Wspomnienie pośmiertne*, Kraków 1894, s. 13–14.

była bowiem formacja intelektualna i duchowa powierzonych mu alumnów, których postrzegał jako „rozgorączkowanych niezdrowym podmuchem rewolucji”.

Dunajewski, pomny własnych doświadczeń spiskowych, wierny ideom rodzącego się pod Wawelem konserwatyizmu w wydaniu krakowskich stańczyków, pozostawał też lojalnym wyrazicielem ówczesnych poglądów swego promotora, świętego biskupa i przyszłego męczennika sprawy narodowej – Zygmunta Szczęsnego Felińskiego. Zwolennicy powstania zbrojnego wśród duchowieństwa warszawskiego oraz sami alumni, znając tylko powierzchownie burzliwą przeszłość Dunajewskiego, oczekiwali od niego jednoznacznego poparcia powstańczych planów i współpracy w ich realizacji. Nie potrafili zrozumieć jego wstrzeźmiewczej, a nawet zachowawczej postawy sprzeciwu wobec walki zbrojnej z nieporównanie silniejszym przeciwnikiem. Dunajewski, wielokrotnie boleśnie doświadczony przez los, w powołaniu kapłańskim odnalazł bowiem nie tylko swoją drogę życiową, ale także swój własny sposób realizacji podstawowego imperatywu umiłowania ojczyzny i narodu. Szczególnie bolesne więc musiały być dlań nieprzyjazne opinie, a nawet oskarżenia o zdradę. Znamienne jest jednak, iż z grona alumnów podległego mu seminarium nie usuwał wrogich sobie kleryków, by nie narazić ich i pozostałych seminarzystów na nieuniknione represje ze strony Moskali¹⁰.

Położenie Dunajewskiego zmieniło się diametralnie po internowaniu i wywiezieniu do Petersburga abp. Felińskiego w czerwcu 1863 roku. Policja carska, pod nadzorem gen. Fiodora Trepowa, coraz intensywniej inwigilowała seminarium świętojańskie, dokonywała regularnych rewizji w budynkach seminaryjnych, a w końcu zażądała od rektora Dunajewskiego złożenia deklaracji lojalności wobec cara. Ten jednak odmówił, tłumacząc, że nie może sprzeniewierzyć się cesarzowi Franciszkowi Józefowi, którego był poddanym i któremu zawdzięczał też uwolnienie ze Spielbergu¹¹. Taka postawa Dunajewskiego, który był skądinąd słusznie postrzegany przez zaborców jako zaufany i protegowany uwięzionego arcybiskupa – zesłańca, ściągnęła nań podejrzenia o potajemną współpracę z powstańcami¹². Kolejne wydarzenia z przełomu 1863 i 1864 roku zdawały się tylko potwierdzać te podejrzenia.

¹⁰ Por. tamże, s. 14–15.

¹¹ Por. Archiwum Klasztoru Wizytek w Krakowie [dalej: AKWK], sygn. D-II, 1–f8, S. Wiktoria Brygida Kozicka, Nasze wspomnienia o świętej, a drogiej nam zawsze pamięci Księdzu Albinie Dunajewskim, Kardynale i Księdzu Biskupie Krakowskim, Kraków 1894, rkps, k. 27–28.

¹² W historiografii pojawiła się także opinia, głosząca iż Dunajewski był redaktorem powstańczego „Głosu Kapłana Polskiego”. Należy ją jednak jednoznacznie odrzucić. Pismo to miało bowiem bardzo radykalny charakter w kwestiach zarówno społeczno-politycznych, jak i kościelnych, zupełnie rozbieżny z ówczesnymi poglądami ks. Albina Dunajewskiego. Por. A. Szelągowski, *Dzieje Polski w czasach powstania styczniowego*, Warszawa [b.r.w.], s. 453; S. Kieniewicz, *Sprawa włościańska*

Rektor Dunajewski przez kilka miesięcy przygotowywał przeniesienie seminarium do nowej siedziby. Te zmiany mogły jednak utrudnić dotychczasowe kontakty powstańców ze współpracującymi z powstaniem alumnami. W dotychczasowych pomieszczeniach przy ul. Świętojańskiej spotykał się bowiem sporadycznie Wydział Zagraniczny Rządu Narodowego. Przeniesienie seminarium mogło utrudnić pracę wydziału, dlatego nalegano na Dunajewskiego, by zaniechał swych planów¹³. Wydział Policji Rządu Narodowego przysłał mu nawet specjalny urzędowy monit w tej sprawie, którego odpis w styczniu 1864 roku trafił w ręce carskiej ochrony wraz z innymi dokumentami Wydziału Policji. Sprawa nabrała niespodziewanego przyspieszenia, a krąg groźnych podejrzeń zdawał się coraz bardziej zacieśniać wokół kanonika Dunajewskiego, który w lutym 1864 roku jako obywatel austriacki, na rozkaz samego namiestnika Teodora Berga otrzymał nakaz natychmiastowego opuszczenia Warszawy i Rusi, pod groźbą uwięzienia¹⁴. Metropolita-zesłańciewicz Zygmunt Szczęsny Feliński, nie znając całej złożoności trudnej sytuacji, w której znalazł się Dunajewski, prosił go z Jarosławia, aby ten pozostał w seminarium i wycofał złożoną rezygnację. Jednak ostatecznie 2 marca 1864 roku ks. Dunajewski został zwolniony z urzędu regensa seminarium świętojańskiego i po trwającym półtora roku pobycie w Warszawie powrócił do Krakowa¹⁵.

3. „Działaleś pod nazwiskiem Rektora”

W kwestii zaangażowania Albina Dunajewskiego w działalność powstańczą w latach 1863–1864 do dziś istnieją poważne kontrowersje wśród historyków. Jeszcze w 1864 roku powstała opinia, że Dunajewski był członkiem Rządu Narodowego jako dyrektor Wydziału Spraw Zagranicznych¹⁶. W urzędowym komunikacie władz

w powstaniu styczniowym, Wrocław 1953, s. 240; tenże, *Powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty. Prasa tajna z lat 1861–1864*, cz. 1, Wrocław 1966, s. 201–203.

¹³ Por. M. Dubiecki, *Romuald Traugutt i jego dyktatura podczas powstania styczniowego 1863–1864*, wyd. 5, Poznań 1924, s. 199.

¹⁴ Por. AKWK, sygn. D–II, 1–f 8, S. Wiktoria Brygida Kozicka, *Nasze wspomnienia...*, k. 28; S. Schnür-Peplowski, *Z tajnego archiwum. Kartki z dziejów Galicji*, Lwów 1896, s. 87; T. Glemma, M. Tyrowicz, *Dunajewski...*, dz. cyt., s. 463.

¹⁵ Por. AKMK, Akta kard. A. Dunajewskiego, [bez sygn.], Zwolnienie ks. kan. A. Dunajewskiego z funkcji regensa Seminarium Duchownego Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 2 III 1864.

¹⁶ Świadczą o tym choćby zapisy w dokumentach powstańczych przechowywanych w zbiorach archiwalnych Biblioteki Naukowej PAN i PAU w Krakowie, sygn. 6662, Justyn Sokulski, Rząd Narodowy i organizacja tegoż w latach 1861–1864, k. 5. Faktycznie dyrektorem Wydziału Spraw Zagranicznych w Rządzie Narodowym Romualda Traugutta od 17 X 1863 do 20 IV 1864 był Henryk Krajewski. Por. F. Ramotowska, *Rząd Narodowy Polski w latach 1863–1864 (skład, organizacja, kancelaria)*, Warszawa 1978, s. 195–198.

rosyjskich z 4 sierpnia 1864 roku Dunajewski widnieje rzeczywiście jako powstańczy dyrektor Wydziału Spraw Zagranicznych¹⁷. Źródłem tej informacji i dochodzenia rosyjskiej komisji śledczej był anonimowy donos przypisywany klerykowi Arturowi Wołyńskiemu, który jako alumn drugiego roku filozofii w seminarium św. Jana pod pseudonimem Andrzej był aktywnym członkiem warszawskiej powstańczej Organizacji Miejskiej oraz przez sześć miesięcy kurierem i sekretarzem Wydziału Spraw Zagranicznych. W czerwcu 1864 roku wywiózł on z Warszawy do Paryża część dokumentów tegoż wydziału. Na emigracji już jako kapłan prowadził obfitą korespondencję z członkami władz powstania styczniowego i z jego uczestnikami, próbując usystematyzować powstańczy zbiór archiwalny¹⁸.

Ważne światło na jego rolę w sprawie Dunajewskiego rzuca list cieszącego się wielkim autorytetem zmartwychwstańca ks. Hieronima Kajsiewicza do wówczas już księdza Artura Wołyńskiego z czerwca 1869 roku, przechowywany w Archiwum Generalnym Zmartwychwstańców w Rzymie. Kajsiewicz wprost oskarża w nim Wołyńskiego o zawiązanie intrygi wokół osoby swego rektora z warszawskiego seminarium:

„Nie uniewinnia Cię, ale wręcz obciąża, żeś wszedł do desperackiego już komitetu Traugutta i pomimo wieku dziecięcego prawie, podjąłeś się wydziału spraw zagranicznych i spraw religijnych. A co najgorsza! Działaleś pod nazwiskiem Rektora swego ks. Dunajewskiego, za co on przez lata wiele wycierpiał; a gdy ci to później w Krakowie wymawiał, nie przyznałeś się do winy. Nie taję Ci, zem gdym się o tem zesłego roku dowiedział, posądziłem cię, żeś przyjął maksymę wielu naszych zapaleńców, że dla Ojczyzny wszystko wolno. Posądziłem cię już nie tylko o szal młodzieńczy, ale o skrzywienie sumienia i wtenczas, ale wtenczas dopiero uznałem cię za niegodnego kapłaństwa. [...] Twierdzisz, że będąc przez sześć miesięcy wtajemniczony we wszystkie tajniki rządu narodowego wiesz, iż ruch nasz

¹⁷ Por. M. Dubiecki, *Romuald Traugutt i jego dyktatura...*, dz. cyt., s. 199.

¹⁸ Artur Wołyński (1844–1893), duchowny katolicki i polski archiwista oraz historyk emigracyjny. Członek „Warszawskiej Organizacji Miejskiej”, kleryk seminarium duchownego przy katedrze św. Jana w Warszawie, w czasie powstania styczniowego sekretarz i kurier Wydziału Spraw Zagranicznych Rządu Narodowego. Projektodawca utworzenia jesienią 1863 roku w Paryżu Archiwum Rządu Narodowego. Po upadku powstania na emigracji we Włoszech, m.in. znany jako członek Polskiej Agencji Dyplomatycznej we Florencji i Rzymie oraz inicjator powstania Muzeum Mikołaja Kopernika przy Uniwersytecie Rzymskim. Dzięki jego staraniom w zbiorach Biblioteki Muzeum Polskiego w Rapperswilu wyodrębniono zbiór pod nazwą Archiwum Rządu Narodowego 1863–1864. Zbiory tego muzeum przeniesiono w 1927 roku do Warszawy, gdzie uległy spaleniom w czasie niemieckich bombardowań we wrześniu 1939 roku. Por. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, *Przewodnik po zasobie*, t. 2: *Epoka porozbiorowa*, Warszawa 1998, s. 401–403; K. Mikoszewski, *Pamiętniki moje*, Warszawa 1987, s. 301; *Historia dyplomacji polskiej*, red. L. Bazyłow, t. 3 (1795–1918), Warszawa 1982, s. 989; F. Ramotowska, *Tajemne państwo polskie w powstaniu styczniowym 1863–1864. Struktura organizacyjna*, t. 1, Warszawa 1999, s. 504, 507.

przez cały ciąg czasu miał tendencje katolickie, że był wojną czysto religijno-narodową. Mój bracie! Że masa narodu taką była i tak rzeczy pojmowała – zgoda, ale nie przywódco. I dziś naród jest tyle i więcej jeszcze katolickim, a któżby z obcych najbezsronniejszy to odgadł, bacząc na słowa, mowy, czyny tej inteligencji ruchliwej? [...] Mój księże! Gdyby duchowieństwo nasze było więcej oświecone, miało więcej ducha kościelnego winno było, korzystając z nastroju ludności domagać się stanowczo zupełnie wolności religii, wychowania itp. Wziąć to wszystko w posiadanie *via facti*, narażając się na więzienie, na Sybir, ale nigdy nie przystać na wybuch zbrojny, a przynajmniej nie brać w nim udziału”¹⁹.

Powyższe słowa świadczą, że Kajsiwicz pozostawał konsekwentny w swej krytyce zaangażowania Kościoła w powstańczą walkę zbrojną, co wyrażał po wielokroć w listach otwartych i publicznych wystąpieniach²⁰. W ten krytyczny głos wpisane jest tu wprost oskarżenie Wołyńskiego o jego świadome działanie na szkodę ówczesnego seminaryjnego przełożonego i podszywanie się pod osobę rektora. Sam Dunajewski po latach o swym dawnym podopiecznym z warszawskiego seminarium wyraził się jednoznacznie: „Bardzo to był przebiegły człowiek, który mi wiele zmartwień robił w seminarium i którego nie dopuściłbym do święceń, gdybym pozostał [w Warszawie]”²¹. Należy dodać, że jakiegokolwiek udziałowi Dunajewskiego we władzach powstańczych jednoznacznie przeczą zarówno sekretarz Rusi w Rządzie Narodowym i bliski współpracownik Romualda Traugutta – Marian Karol Dubiecki, jak również Józef Kajetan Janowski – sekretarz Rządu Narodowego. Podobną opinię wyrażali też współcześni Dunajewskiemu – Stanisław Tarnowski i św. Józef Sebastian Pelczar²².

4. „Nie ulęknię się waszego sztyletu”

Najważniejsza i decydująca winna być relacja z tych wydarzeń samego zainteresowanego. Jednak Dunajewski był bardzo oszczędny we wspomnieniach zarówno z czasów swego uwięzienia w Spielbergu, jak i z warszawskiego epizodu

¹⁹ Archiwum Generalne Zmartwychwstańców w Rzymie [dalej: ACRR], sygn. 7110.1, Ks. Hieronim Kajsiwicz CR do ks. Artura Wołyńskiego, Rzym 26 VI 1869.

²⁰ Najbardziej spektakularnym wystąpieniem Kajsiwicza był niewątpliwie opublikowany niefortunnie wraz z wybuchem powstania styczniowego *List otwarty do braci księży grzesznie spiskujących i do braci szlachty niemądrze umiarkowanych*. Por. H. Kajsiwicz, *Pisma. Pamiętnik o Zgromadzeniu Zmartwychwstania Pańskiego*, t. 3, Berlin 1872, s. 80–93.

²¹ AKWK, sygn. D–II, 1–f 8, S. Wiktoria Brygida Kozička, *Nasze wspomnienia...*, k. 28.

²² Por. M. Dubiecki, *Romuald Traugutt i jego dyktatura...*, dz. cyt., s. 199; J. K. Janowski, *Pamiętniki o powstaniu styczniowym*, t. 2, Warszawa 1925, s. 250; J. S. Pelczar, *Mowa żałobna przy pochowaniu zwłok kard. Albina Dunajewskiego*, „Czas” nr 139 z 22 VI 1894.

swego życia. Na szczęście zachowały się dwa szczególnie ważne świadectwa przyszłego biskupa i kardynała na temat jego rzekomego zaangażowania politycznego w czasie powstania styczniowego.

Pierwszy z tych dokumentów znajduje się w oddziale Archiwum Narodowego na Wawelu. Jest to list Dunajewskiego do cieszącego się dużym autorytetem w środowisku kościelno-społecznym Galicji, nazywanego „ojcem Sybiraków” – ks. Ludwika Ruczki²³, co ważne – napisany podczas pobytu na karnym wikariacie w Rudawie 8 lutego 1865 roku. Dunajewski stwierdza w nim zdecydowanie: „Od czasu wyjścia mego z fortecy r. 1848 nic mi nie mogą zarzucić. Miałem już wszędzie paszporta, a mając paszport do Włoch jako świecki, poszedłem do p.[ana] Dyrektora policji, na ten czas p.[ana] Neupera i oświadczyłem, iż chcę zostać kapłanem, czy rząd nie ma nic przeciw i prosiłem do Rzymu o paszport celem studiów teol.[ogicznych], co otrzymałem na 2 lata”. Dunajewski, analizując następnie czasy kleryckie, dodał bardzo osobiste i jednoznaczne wspomnienie: „Gdym już miał być święcony na subdiakona w Rzymie, a mój spowiednik u św. Piotra – Niemiec – zrobił mi skrupuł, żem był uwięziony, wróciłem do Krakowa; [...] i dotąd nie przyjmowałem święceń, aż nie otrzymałem dyspensy z Rzymu, a teraz będąc kapłanem narażałbym się na cenzury?”.

Decydujący był jednak argument odnoszący się bezpośrednio do wydarzeń warszawskich: „[Zostałem] kapłanem jedynie w celu służenia Bogu, nie szukając chleba lub godności, a gdybym ambycją był powodowany, to właśnie przez wypadki w Królestwie byłem pozbawiony widoków, gdyż przy spokojności, powołany przez ks. Arcybiskupa [Zygmunta Szczęsnego Felińskiego] na rektora seminarium i mianowany kanonikiem, mogłem mieć nadzieję awansów. Usłuchałem głosu ks. Arcybiskupa, kiedy właśnie opinia publiczna go potępiła, a usłuchałem w przekonaniu, iż to mąż ducha kościelnego”.

Po gwałtownym opuszczeniu Warszawy, dźwigając odium podejrzeń ze strony carskiej ochrony, Dunajewski wrócił pod Wawel, co według niego również świadczyło o czystości jego intencji: „Gdybym był się wmieszał w cokolwiek, a już nie tak mocno, jak obwiniają, to bym był nie wracał do Krakowa, gdzie ma młodość mnie w podejrzenie podaje. [...] Nareszcie jestem w położeniu zupełnie

²³ Ludwik Ruczka, ur. 16 IX 1814 w Szlachtowej k. Szczawnicy, kapłan diecezji tarnowskiej, wyświęcony w roku 1839. W latach 1842–1848 wykładowca historii Kościoła w Instytucie Teologicznym w Tarnowie. Od 1848 przez 48 lat proboszcz parafii w Kolbuszowej i honorowy obywatel tego miasta. Czynny działacz polityczny, m.in. poseł na Sejm Krajowy we Lwowie i delegat do Rady Państwa w Wiedniu; opiekun sybiraków; kanonik honorowy kapituły katedralnej w Tarnowie i szambelan papieski. Zm. 30 XI 1897 w Kolbuszowej. Por. B. Kumor, *Ruczka Ludwik (1814–1896)*, [w:] PSB, t. 32, s. 595–597; R. Marcinek, *Archiwum księdza Ludwika Ruczki i materiały do biografii powstańców styczniowych*, „Archeion” 94 (1995), s. 41–51.

odwrotnem podstawie prawa – ja mam dowodzić swej niewinności, a nie oskarżający mą winę”²⁴.

Druga równie ważna i wiarygodna relacja wyjaśniająca rzekomy powstańczy epizod w życiorysie Dunajewskiego znajduje się w Archiwum Opactwa Benedyktynek w Staniątkach. Jest to rękopis, spisany ręką s. Gertrudy Górskiej, karmelitanki z klasztoru na Wesołej w Krakowie, podyktowany jej osobiście przez Dunajewskiego w obecności innych sióstr, a zatytułowany *Odwiedziny X. Prałata Dunajewskiego w naszym Karmelu dnia 16 listopada 1876 roku*²⁵. Autorka z powodu słabego zdrowia przeniosła się pod koniec życia do opactwa staniąteckiego, stąd obecne miejsce przechowywania rękopisu²⁶. Dunajewski według tego źródła podał, iż nie tylko nie był zaangażowany w działalność powstańczą, ale miał targi z władzami powstańczymi wokół opisanych powyżej planów przeniesienia warszawskich seminarzystów do nowej siedziby. Potwierdził też, że padł wtedy ofiarą donosu i intrygi ze strony Artura Wołyńskiego, który chciał się go pozbyć, gdyż ten utrudniał mu konspiracyjne kontakty. Opisał ponadto znamienne i ciekawą rozmowę z jednym z naczelników powstańczych, „który wkrótce zmiarkował, że sprawa ze mną nie łatwa, zmiękł, a chcąc mnie chwycić za serce, zrobił aluzję do mojej przeszłości mówiąc: *Jednak Pan dawniej daleś dowody miłości ojczyzny, a teraz w tak małej rzeczy ustąpić nie chcesz?* A ja mu odrzekłem: *Więc kiedy Pan znasz lata mojej młodości, to wiedz, że jakem się nie bał stryczka austriackiego, tak teraz nie ulęknę się waszego sztyletu*”²⁷.

Albin Dunajewski, spiskowiec i katorżnik za sprawę narodową, kapłan, biskup, książę-kardynał, przyjaciel arystokratów i krakowskich biedaków, o życiorysie godnym scenariusza filmowego. Nikt, kto poznał jego poglądy i drogę życia, nie może zarzucić mu tchórzostwa czy koniunkturalizmu. Jednak w świetle przedstawionych powyżej źródeł i analizy historycznej należy odrzucić powstańczą legendę, którą niektórzy wiązali ze świątobliwym krakowskim kardynałem. Dobitym potwierdzeniem tego są słowa Stanisława Tarnowskiego, który o swym przyjacielu biskupie wyraził się w słowach najwyższej próby: „Był on wzorem, jak miłość Boga łączyć z miłością ojczyzny, a obowiązek względem niej z obowiązkiem względem Kościoła. Miłość ojczyzny była tak zupełna, tak gorąca, jak bardziej być nie może; miała w sobie ten pierwiastek idealny, poetyczny,

²⁴ Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. AksR 7, Ks. Albin Dunajewski do ks. Ludwika Ruczki, Rudawa 8 II 1865, k. 175.

²⁵ Archiwum Opactwa Benedyktynek w Staniątkach [dalej: ABS], [bez sygn.], G. Górską, *Odwiedziny ks. Prałata Dunajewskiego w naszym Karmelu dnia 16 listopada 1876 r.*, k. 12.

²⁶ Znamienny jest fakt, iż wierny przyjaciel Dunajewskiego – hr. Stanisław Tarnowski cytuje w swym pośmiertnym o nim wspomnieniu całe fragmenty staniąteckiego rękopisu, względnie jego kopii. Por. S. Tarnowski, *Kardynał Dunajewski...*, dz. cyt., s. 10–11.

²⁷ ABS, [bez sygn.], G. Górską, *Odwiedziny ks. Prałata Dunajewskiego...*, k. 12.

właściwy pokoleniu, do którego należał, ale była poddana miłości Bożej. [...] Książę Adam Czartoryski powiedział pięknie i mądrze, że miłość ojczyzny powinna płynąć z miłości Boga, a nie miłość Boga z miłości ojczyzny. U nas bywa czasem odwrotnie, i dlatego miłość ojczyzny często marna, miłość Boga nierzetelna. Kardynał Dunajewski w tem swoim uczuciu był na wskroś prawdziwy, szczerzy i czysty”²⁸.

3. Kara za niepopołnione winy

Oidium podejrzanego o udział w działalności powstańczej dotarło za Dunajewskim również pod Wawel. Początkowo kanonik Dunajewski zamieszkał w klasztorze Kapucynów, podejmując jednocześnie obowiązki spowiednika, a następnie kapelana sióstr wizytek na placu Biskupim. Jednak już w pierwszych dniach października 1864 roku wskutek interwencji władz rosyjskich u naczelnika c.k. Komisji Namiestniczej w Krakowie, Augusta Merkla, policja austriacka dokonała w mieszkaniu Dunajewskiego szczegółowej rewizji. „O godzinie 4 rano oblężono mieszkanie, policja wkroczyła do pokoju, wnet się cofnęła, bo ks. Dunajewski klęczał na modlitwie. W pokoju sam otwierał szuflady i rozkładał papiery. Nie znaleziono nic” – zapisała kronikarka klasztoru²⁹. Pomimo iż nie znaleziono żadnych obciążających duchownego dokumentów czy materiałów powstańczych, 25 października z konsystorza krakowskiego nadeszło pismo podpisane przez bp. Antoniego Gałęckiego, który odebrał Dunajewskiemu jurysdykcję do posługi spowiednika zwyczajnego krakowskich wizytek oraz kierował go na karny wikariat do Rudawy koło Krzeszowic³⁰. Dunajewski został nadto poddany nadzorowi policyjnemu, a miejscowy proboszcz został zobowiązany do przysyłania do kurii co miesiąc sprawozdania o zachowaniu nowego wikariusza. Notabene w aktach konsystorialnych zachowało się szereg tych comiesięcznych, lakonicznych opinii proboszcza ks. Floriana Antowskiego. Wszystkie one bez wyjątku były pochlebne dla ks. Dunajewskiego³¹. Opisane powyżej upokorzenia, ten już 47-letni kapłan, kanonik warszawskiej kapituły, jeszcze do niedawna rektor stołecznego seminarium,

²⁸ S. Tarnowski, *Kardynał Dunajewski...*, dz. cyt., s. 25.

²⁹ AKWK, sygn. D-II, 1-f 14, Kronika klasztoru Sióstr Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie, t. 2 (1863–1919), k. 59.

³⁰ Por. AKMK, Akta Kard. Dunajewskiego, [bez sygn.], Dekret przenosin ks. A. Dunajewskiego na karny wikariat do Rudawy, Kraków 26 X 1864, [podp. bp A. Gałęcki].

³¹ Por. AKMK, Acta varia, [bez sygn.], fasc. 1864–1865, passim; S. Dobrzański, *Restauracja diecezji krakowskiej w latach osiemdziesiątych XIX wieku*, Warszawa 1977, s. 72 (Studia z Historii Kościoła w Polsce, 3).

bliski przyjaciel wielu możnych i wpływowych arystokratów, przyjmował z wielką pokorą i w duchu kościelnego posłuszeństwa.

Przebywając w Rudawie od listopada 1864 do maja 1865 roku, Dunajewski dał się poznać i został na długo zapamiętany przez miejscowych parafian jako gorliwy duszpasterz. Regularnie odwiedzał chorych, sprawował wszystkie obrzędy pogrzebowe w parafii, ochrzcił w tym czasie 64 dzieci, katechizował w Rudawie, Nawojowej Górze i Siedlcu. Znamienne jest, że Dunajewski wydalony z Krakowa na karny wikariat za rzekome polityczne zaangażowanie w powstanie, aktywnie włączył się w potajemną, spontaniczną akcję pomocy przy przerzutach żywności dla powstańczych oddziałów w Miechowie i Pińczowie. Ze swych skromnych wikariuszowskich dochodów nie szczędził też środków na pomoc rannym i chorym powstańcom, którzy znajdowali w okolicy schronienie i wracali zza kordonu po upadku powstania³². Dunajewski powrócił na stałe do Krakowa w połowie sierpnia 1865 roku na poprzednie stanowisko kapelana krakowskich wizytek i katechety w przyklasztornej szkole³³. W pierwszych latach autonomii galicyjskiej ks. Dunajewski pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji kościelnych, m.in. w latach 1871–1873 jako administrator parafii św. Szczepana na Piasku, a także referent kurii krakowskiej, spowiednik w kilku klasztorach żeńskich, sędzia sądu biskupiego i egzaminator prosynodalny. W 1877 roku otrzymał godność prałata papieskiego. Nosił się także z zamiarem wstąpienia do zakonu zmartwychwstańców³⁴.

4. Biskup – książę – kardynał

Losy Dunajewskiego miały jednak potoczyć się zupełnie inaczej, bowiem 21 kwietnia 1879 roku został on prekonizowany przez papieża Leona XIII na biskupa krakowskiego. Sakrę biskupią otrzymał 6 czerwca tegoż roku w kościele Mariackim, po czym odbył uroczysty ingres do katedry wawelskiej³⁵. Przejąwszy rządy w diecezji krakowskiej, która od 44 lat nie miała ordynariusza, a jedynie administratorów, przyczynił się do rozszerzenia jej granic, a nade wszystko do odnowienia życia religijnego oraz podniesienia poziomu intelektualnego i moralnego

³² Por. J. Łobczowski, *Rudawa. Kościół, probostwo, plebania*, Kraków 1916, s. 83.

³³ Por. AKMK, Akta Kard. Dunajewskiego, [bez sygn.], Dekret nominacyjny dla ks. A. Dunajewskiego na kapelana krakowskich wizytek, Kraków 14 VIII 1865, [podp. bp A. Gałęcki].

³⁴ Por. AKMK, Akta Kard. Dunajewskiego, [bez sygn.], Ks. Piotr Semenenko CR do ks. Albina Dunajewskiego, Rzym, 18 X 1873; M. Szablewski, *Kardynał Albin Dunajewski i zmartwychwstańcy*, Roma 1974, s. 12–15.

³⁵ Por. S. Dobrzański, *Biskup Antoni Gałęcki wikariusz apostolski krakowski*, Warszawa 1972, s. 529 (Studia z Historii Kościoła w Polsce, 1).

duchowieństwa, choćby poprzez systematyczne wizytacje parafii³⁶. Nowy biskup zadbał szczególnie o formację kleryków w seminarium duchownym oraz przyczynił się do odrodzenia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego³⁷.

Biskup Dunajewski podjął się także renowacji zniszczonego w czasie pożaru z 1850 roku pałacu biskupiego oraz zainicjował odnowę katedry wawelskiej. W 1889 roku wyjednał u cesarza Franciszka Józefa przywrócenie urzędowi biskupa krakowskiego tytułu książęcego. Ukoronowaniem jego posługi i autorytetu, jakim cieszył się w Kościele, było powierzenie mu przez papieża Leona XIII kapelusza kardynalskiego na konsystorzu w 1890 roku³⁸. Warto też zaznaczyć, że w 1884 roku Dunajewski był najpoważniejszym kandydatem do objęcia arcybiskupstwa lwowskiego obrządku rzymskokatolickiego, jednak propozycji tej nie przyjął³⁹. Szczególną troską otaczał męskie i żeńskie zgromadzenia zakonne, które znalazły w Krakowie dogodne warunki rozwoju, liczne powołania oraz pole do szerszej działalności dzięki sprzyjającym warunkom polityczno-społecznym wynikającym z autonomii Galicji. Dunajewski otwierał drzwi swej diecezji zakonnikom prześladowanym przez pruski Kulturkampf oraz władze rosyjskie, wspierał zakonną działalność charytatywną i wychowawczą, m.in. św. Brata Alberta, bł. Angelę Truszkowską, sługę Bożego o. Bernarda Łubieńskiego – nestora polskich redemptorystów, ks. Kazimierza Siemaszkę – lazarystę czy świętobliwego jałmużnika z klasztoru Reformatów w Wieliczce Alojzego Kosibę⁴⁰.

Kardynał Albin Dunajewski ze względu na swoją działalność patriotyczną i kościelną był w Galicji, a także poza nią, wielkim autorytetem moralnym. Zmarł w Krakowie 19 czerwca 1894 roku w wieku 77 lat, a jego pogrzeb w katedrze

³⁶ W 1880 i 1886 roku Dunajewski doprowadził do spektakularnego poszerzenia granic swej diecezji, do której przyłączono z diecezji tarnowskiej parafie m.in. na Podhalu i Żywiecczyźnie, a także wokół samego Krakowa. Por. B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej 1772–1918*, Kraków 1980, s. 172–173; S. Dobrzański, *Restauracja diecezji krakowskiej...*, dz. cyt., s. 99–114.

³⁷ Por. S. Piech, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1880–1939*, Kraków 1995, s. 17–19 (Studia do Dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, 6); M. Hałaburda, *Krakowskie Seminarium Duchowne (1801–1901)*, Kraków 2007, s. 52–54.

³⁸ Por. AKMK, Akta Kard. Dunajewskiego, [bez sygn.], Bulla papieża Leona XIII nominująca bp. A. Dunajewskiego na kardynała, Rzym, 23 VI 1890.

³⁹ Por. T. Glemma, M. Tyrowicz, *Dunajewski...*, dz. cyt., s. 464; K. R. Prokop, *Arcybiskupi halicy i lwowscy obrządku łacińskiego. Szkice biograficzne*, Biały Dunajec–Ostróg 2010, s. 330 (Biblioteka „Wołania z Wołynia”, 72).

⁴⁰ Por. S. Dobrzański, *Kardynał Albin Dunajewski i rola zakonów w duchowej odnowie diecezji*, [w:] *Kardynał Albin Dunajewski (1817–1894). Materiały sesji naukowej zorganizowanej w 100-lecie śmierci*, red. W. Murawiec, Kraków 1995, s. 67–68; M. Sadowski, *Ojciec Bernard Łubieński i redemptorystowskie ślady na drodze życia oraz biskupiej posługi kardynała Albina Dunajewskiego w latach 1861–1894*, „Studia Redemptorystowskie” 2012 nr 10, s. 390–395.

wawelskiej stał się wielką manifestacją religijno-patriotyczną. Biskup, książę i kardynał pozostał do końca swych dni autentycznym ascetą i miłośnikiem ubogich. Zawsze zrównoważony i pogodny, bezinteresowny i uczynny aż do samozaparcia się, pozostał pasterzem ukochanym przez krakowskie duchowieństwo, inteligencję i arystokratów, ale nade wszystko przez prosty lud swej odnowionej diecezji.

Abstrakt

Mit powstańczej legendy kard. Albina Dunajewskiego

Opracowanie to jest próbą ukazania burzliwego okresu życia kard. Albina Dunajewskiego w latach 1862–1865 i jego aktywnego rzekomego udziału w powstaniu styczniowym. W dotychczasowej historiografii to wciąż otwarty problem badawczy, który przerodził się nawet w konstrukcję swoistego mitu powstańczej legendy późniejszego biskupa i kardynała krakowskiego. Autor, w oparciu o nowe, niewykorzystywane dotąd źródła, próbuje opisać zarówno posługę Dunajewskiego jako rektora Metropolitalnego Seminarium św. Jana w Warszawie, jego bliskie relacje z abp. Zygmuntem Szczęsnym Felińskim oraz dramatyczne wydarzenia, które zmusiły go do rezygnacji z funkcji regensa i opuszczenia stolicy, a także swoistych represji popowstańcowych w postaci tzw. karnego wikariatu w Rudawie w latach 1864–1865. Z tego opisu wyłania się próba nowego nowego spojrzenia na życie i działalność jednego z najważniejszych hierarchów polskiego Kościoła XIX wieku.

Słowa kluczowe: powstanie styczniowe, kard. Albin Dunajewski, św. abp Zygmunt Szczęsny Feliński

Abstract

The myth of insurgent legend of Cardinal Albin Dunajewski

The presentation attempts to show the period of live the future bishop and cardinal Fr. Albin Dunajewski in the years 1862–1865 and his attitude to the January Uprising. This is contentious issue in the current historiography. The author on the basis of new sources describes his ministry as rector of the Seminary of St. John in Warsaw, his close relationship with the St. Archbishop Zygmunt Szczęsny Feliński and value to the authorities of the Uprising. The article provides a context for his escape from Warsaw and repression undergone after returning to Kraków and the so-called „penalty Vicariate” in Rudawa in the years 1864–1865. This is a very interesting period in the life of an important person in the hierarchy of the Polish Church in the second half of the 19th century.

Keywords: the January Uprising, Albin Dunajewski, St. Archbishop Zygmunt Szczęsny Feliński

Bibliografia

- Bogdański H., *Pamiętnik 1832–1848*, wyd. A. Knot, Kraków 1971.
- Dubiecki M., *Romuald Traugutt i jego dyktatura podczas powstania styczniowego 1863–1864*, Poznań 1924.
- Glemma T., Tyrowicz M., *Dunajewski Albin (1817–1894)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 5, red. gł. W. Konopczyński, współprac. H. d'Abancourt i in., Kraków 1939–1946, s. 462–465.
- Kieniewicz S., *Powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty. Prasa tajna z lat 1861–1864*, cz. 1, Wrocław 1966.
- Murawiec W., *Kardynała Dunajewskiego działalność polityczno-społeczna*, [w:] *Kardynał Albin Dunajewski (1817–1894). Materiały sesji naukowej zorganizowanej w 100-lecie śmierci*, red. W. Murawiec, Kraków 1995, s. 27–47.
- Ramotowska F., *Rząd Narodowy Polski w latach 1863–1864 (skład, organizacja, kancelaria)*, Warszawa 1978.
- Sadowski M., *Ojciec Bernard Łubieński i redemptorystowskie ślady na drodze życia oraz biskupiej posługi kardynała Albina Dunajewskiego w latach 1861–1894*, „*Studia Redemptorystowskie*” 2012 nr 10, s. 381–400.
- Schnür-Peplowski S., *Z tajnego archiwum. Kartki z dziejów Galicji*, Lwów 1896.
- Szablewski M., *Kardynał Albin Dunajewski i zmartwychwstańcy*, Roma 1974.
- Tarnowski S., *Kardynał Dunajewski: książę biskup krakowski. Wspomnienie pośmiertne*, Kraków 1894.
- Urban J., *Diecezja krakowska w XIX wieku*, [w:] *Kościół krakowski w tysiącleciu*, Kraków 2000, s. 304–383.